

Niepoprawny gość – EKT Gdynia

Na przystani ją poznałem
I pół nocy zmarnowałem,
By ją śpiewem i gitarą oczarować
A gdy przyszło, co do czego,
Ona poszła do innego,
Za to kumple rozpoczęli intonować:

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,
Zawsze coś Cię zauroczy,
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz
Wciąż pomysły postrzelone,
A masz przecież dziecko, żonę,
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

Innym razem, idąc szlakiem,
Dołączyłem się z plecakiem
Do ekipy, co na szczyt się wybierała
Nie minęły cztery chwile,
Jak mnie zostawili w tyle,
A w schronisku banda kumpli już śpiewała:

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,
Zawsze coś Cię zauroczy,
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz
Wciąż pomysły postrzelone,
A masz przecież dziecko, żonę,
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

Minął czas wędrówek w góry
I wyjazdów na Mazury,
Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają
Życie mijające bokiem
Obserwuję mętным wzrokiem,
A kolesie moi ciągle mi śpiewają:

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,

Zawsze coś Cię zauroczy,
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz
Wciąż pomysły postrzelone,
A masz przecież dziecko, żonę,
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy,
Zawsze coś Cię zauroczy,
Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz
Wciąż pomysły postrzelone,
A masz przecież dziecko, żonę,
Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz

+++++



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych